

MARZENA ANDRZEJEWSKA
MACIEJ ANDRZEJEWSKI

CZY SĄD KOŚCIELNY JEST INNYM SĄDEM
LUB ORGANEM W ROZUMIENIU ART. 44 USTAWY
– PRAWO O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH?

1. WSTĘP

Wzajemne relacje prawne między Polską a Stolicą Apostolską zawsze budziły wiele kontrowersji, w tym szczególnie wiele uwagi poświęcano w doktrynie interakcji orzeczeń sądów kościelnych i państwowych w sprawach małżeńskich. Wśród kanonistów i świeckich prawników nie ma nadal jednak zgody co do pozycji ustrojowej sądu kościelnego. Z tej racji rodzi się pytanie – zawarte w tytule artykułu – czy można uznać sąd kościelny jako inny sąd lub organ w rozumieniu art. 44 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych?¹

Odpowiedź na to pytanie jest nie tylko włączeniem się w dyskurs teoretyczny. To zagadnienie jest bowiem fundamentalne z punktu widzenia praw i wolności obywatelskich, w szczególności jeśli uświadomimy sobie, że pozytywna supozycja oznacza, iż sąd kościelny będzie władny za pośrednictwem Ministra Sprawie-

Mgr MARZENA ANDRZEJEWSKA – doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego; adres do korespondencji: ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków; e-mail: marzena.andrzejewska@uj.edu.pl

Mgr MACIEJ ANDRZEJEWSKI – doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego; adres do korespondencji: ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków; e-mail: maciej.andrzejewski@uj.edu.pl

¹ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.).

dliwości do zapoznania się np. z aktami medycznymi strony procesu kanonicznego, a więc uzyskiwania informacji wynikających z dokumentacji lekarskiej.

W omawianym kontekście rodzi się również pytanie o zakres możliwej współpracy sądów kościelnych i państwowych w stanie *de lege lata* i wskazanie postulatów *de lege ferenda*, dzięki którym oba organy wypracują płaszczyzny porozumienia. Analiza ma doprowadzić do konkluzji, czy współpraca między sądami kościelnymi i państwowymi, a w szczególności w rozumieniu art. 44 Prawa o ustroju sądów powszechnych, wpisuje się w konstytucyjną powinność współdziałania państwa i związków wyznaniowych „dla dobra człowieka i dobra wspólnego”?

2. POZYCJA SĄDU KOŚCIELNEGO W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

Wzajemne relacje prawne między Polską a Stolicą Apostolską mają ponad-tysiącletnią historię, począwszy od budowania pierwszych organizacji kościelnych na ziemiach polskich za czasów Mieszka I, poprzez przedzoborowe konkordaty zawierane przez Króla Zygmunta Augusta, potwierdzone bullami papieskimi *Romanum Pontifex* przez papieża Leona X w 1519 r. oraz *Cum singulare* Klemensa VII z 1525 r. i konkordat z 1737 r., podpisany za panowania Króla Augusta II Sasa, a potwierdzony bullą *Summi atque aeterni* przez papieża Klemensa XII. Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w dwudziestoleciu międzywojennym Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska podpisały w dniu 10 lutego 1925 r. konkordat, którego był prawnym jednak dosyć krótki. Należy jednak pamiętać, że funkcjonowania konkordatu nie przerwał wybuch II wojny światowej, ale dopiero po jej zakończeniu decyzje nowej władzy w postaci Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który uchwałą z dnia 12 września 1945 r. zerwał konkordat definitywnie².

Dokonując historycznej analizy problematyki jurysdykcji sądu kościelnego w sprawach małżeńskich, należy szczególnie zwrócić uwagę na okres przypadający po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., tj. ustawodawstwo panujące w II Rzeczypospolitej. Jest to analiza interesująca, ponieważ aż do 1945 r.

² J. STASZKÓW, *Konkordaty pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską z 1925 i 1993 roku*, Kraków 2006, s. 2-7.

wyroki sądów kościelnych w sprawach małżeńskich wywierały również skutki cywilne w polskim prawie państwowym³.

Jeden z przedstawicieli doktryny prawa cywilnego okresu międzywojennego W. Miszewski wskazywał, że pozycja sądu duchownego odpowiada pozycji sądu szczególnego. Natomiast M. Allerhand podkreślał, że co prawda sądy wyznaniowe wchodzą pod pewnymi warunkami w skład organizacji sądów państwowych, jednakże równocześnie sprzeciwiał się nadawaniu im statusu sądu szczególnego ze względu na brak kompetencji państwa do decydowania o jego składzie⁴.

Spór ten rozwiązał Sąd Najwyższy, który w jednym z wyroków stwierdził, że „sądem szczególnym w rozumieniu § 1 art. 45 USP jest utworzona przez państwo i związana z organizacją państwa instytucja, której – w drodze wyjątku – przekazane jest orzekanie w pewnych sprawach, podlegających według zasad ogólnych jurysdykcji sądów powszechnych”. Jak uznał SN (orz. nr 172, 1926 r.), sądy duchowne, zarówno rzymskokatolickie, jak i prawosławne, nie wchodzą do państwowej organizacji sądowej. Sądy te oparte są na zasadach wyznaniowych i tymi zasadami związane są w swojej wewnętrznej działalności (do czego zresztą są uprawnione przez państwa). Jak dalej przekonuje SN, „zarówno sąd duchowny katolicki, jak prawosławny, powołany jest do orzekania o ważności lub nieważności sakramentu małżeństwa, co w żadnym przypadku nie leży w kompetencji sądu powszechnego i co czyni niemożliwym uchylene przez Sąd Najwyższy wyroku sądu duchownego niewłaściwego w drodze art. 45 USP”⁵.

Dopiero zmiany zachodzące w Polsce po 1989 r. umożliwiły wznowienie wzajemnych relacji i doprowadziły do podpisania w dniu 28 lipca 1993 r. obecnie obowiązującego Konkordatu. W literaturze podkreśla się doniosłe znaczenie zawarcia Konkordatu między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską, zwracając uwagę, iż dwie społeczności, które według konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne (nr 76), uzgodniły na nowo wzajemne warunki koegzystencji⁶. Istotne znaczenie

³ A. FASTYN, *Jurysdykcja sądu konsystorskiego w świetle przepisów prawa małżeńskiego z 1836 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, z. 1, s. 112.

⁴ A. FASTYN, *Jurysdykcja sądu*, s. 115-116.

⁵ Tamże, s. 116.

⁶ W. GÓRALSKI, W. ADAMCZEWSKI, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.*, Płock 1994, s. 9. Jak słusznie zwraca uwagę R. Sobański, ponieważ Kościół działa w Państwie, a nie Państwo w Kościele, potrzebne są wzajemne uzgodnienia w różnych dziedzinach życia społecznego, tj. małżeństwo, wojsko, więzienia, miejsca publiczne, ponieważ państwo nie ignoruje faktu, że w jego społeczeństwie żyją ludzie religijni i uznają oni wartości Kościoła katolickiego, np. sakramentalność małżeństwa. Por. R. SOBAŃSKI, *Przesłanki polskiego konkordatu*, „Analecta Cracoviensia” 26 (1994), s. 615.

w dwustronnych relacjach Państwo–Kościół ma pytanie o sposób rozwiązywania kolizji prawa państwowego i prawa kościelnego, przy jednoczesnym poszanowaniu założeń i ducha obojga praw⁷. W doktrynie rozdziły się również wątpliwości, czy możliwe jest rozdzielenie sfer zainteresowań obu stron konkordatu w różnych dziedzinach życia, tj. małżeństwa, wychowania, rodziny. Wnioski te były oparte na definicji autonomii i niezależności, która zakłada brak kompetencji do ingerowania w sprawy wewnętrzne Kościoła przez Państwo, jak również na zasadzie odwrotnej⁸.

Przypomnieć należy, iż przez pojęcie autonomii rozumiemy relacje *ad intra*, podczas gdy definiując niezależność, wzajemne relacje kształtują się na płaszczyźnie *ad extra*. Dopiero połączenie dwóch atrybutów daje możliwość pełnego zrozumienia relacji między Kościołem katolickim a Państwem, ponieważ w takich relacjach żaden z podmiotów nie sprawuje władzy zwierzchniej nad drugim, nie ingeruje w wewnętrzne sprawy, ale przede wszystkim kieruje się swoim prawem⁹. Zasada autonomii i niezależności została potwierdzona w art. 1 Konkordatu, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół katolicki są – każde w swej dziedzinie – niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego”.

Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* (nr 60) zwracał uwagę, iż „gotowości do dialogu i do współpracy należy oczekiwać od wszystkich ludzi dobrej woli, a szczególnie osób i grup, które ponoszą konkretną odpowiedzialność za sprawy polityczne, gospodarcze i społeczne, zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym”. Niewątpliwe polskie doświadczenia historii i ustroju totalitarnego przekonują, iż państwa demokratyczne są zdecydowanie bardziej skore do dialogu i wspólnego porozumienia się, a zgodnie z doktryną Kościoła ludzie dobrej woli zachęceni są do wzajemnego dialogu i współpracy na rzecz dobra wspólnego¹⁰.

⁷ R. SOBĄŃSKI, *Sens polskiego konkordatu*, „Państwo i Prawo” 49 (1994), nr 7-8, s. 12.

⁸ J. WISŁOCKI, *Wątpliwości wobec konkordatu*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 7-8, s. 14. W doktrynie rozważano również skutki ratyfikacji Konkordatu, bowiem zastanawiano się nad wpływem ratyfikacji na określenie wzajemnych ram współpracy Państwa i Kościoła oraz nad formą prawną regulacji sytuacji Kościołów i związków wyznaniowych. Por. M. PIETRZAK, *Zmiany w ustawodawstwie jako konsekwencja ratyfikacji konkordatu*, „Państwo i Prawo” 49 (1994), nr 7-8, s. 21-22.

⁹ W. GÓRALSKI, A. PIENŃDYK, *Zasada niezależności i autonomii Państwa i Kościoła w konkordacie z 1993 roku*, Warszawa 2000, s. 12.

¹⁰ J. KRUKOWSKI, *Podstawy prawne współdziałania między Kościołem i państwem na rzecz małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Współdziałanie Kościoła i Państwa na rzecz małżeństwa i rodziny*, red. J. KRUKOWSKI, T. ŚLIWOWSKI, Łomża 2005, s. 26.

Artykuł 10 Konkordatu wzbudzał jednak najwięcej kontrowersji, w szczególności odnośnie do wprowadzenia do prawa polskiego wyznaniowej formy małżeństwa. Wśród oponentów podnoszono różnorakie argumenty, m.in. dotyczące nieostrości pojęcia małżeństwa kanonicznego czy choćby zbyt ogólnie określonych warunków do zawarcia małżeństwa z lukami interpretacyjnymi¹¹. Odpierając zarzuty pod adresem Konkordatu należy zwrócić uwagę, iż ten akt prawny nie narusza jurysdykcji sądu państwowego w sprawach małżeńskich, ale wręcz przeciwnie, służy realizacji głównych idei, pozostawiając władzom państwowym wiele autonomii. Zgodnie z treścią art. 10 ust. 6 Konkordatu: „Celem wprowadzenia w życie niniejszego artykułu dokonane zostaną konieczne zmiany w prawie polskim”¹². Dyspozycja art. 10 ust. 6 Konkordatu nie tylko wymusza wprowadzenie zmian w obecnie obowiązującym prawie państwowym, jak choćby w k.r.o. k.p.c. czy ustawie o aktach stanu cywilnego, ale także w prawie kościelnym, np. w Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z dnia 5 września 1986 r.¹³

3. JURYSDYKCJA SĄDU W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH W POLSCE

Fundamentalne znaczenie w kontekście omawianej problematyki ma art. 10 Konkordatu ust. 3 i 4, zgodnie z którym: „3. Orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego, a także w innych sprawach małżeńskich przewidzianych w prawie kanonicznym, należy do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej; [...] 4. Orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych”. Analiza powyżej przytoczonych unormowań Konkordatu prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż wzajemne relacje Rzeczypospolitej Polskiej i Stolicy Apostolskiej w sprawach małżeńskich zostały ukształtowane na zasadzie absolutnego poszanowania w tej materii odrębności dwóch porządków prawnych, tj. kanonicznego i polskiego. Innymi słowy, przepis ten statuuje wyłączną jurysdykcję sądu kościelnego w sprawach małżeństwa kanonicznego oraz wyłączną jurysdykcję sądu

¹¹ A. MEZGLEWSKI, *Artykuł 10 Konkordatu z 1993 roku w fazach: ratyfikacji, implementacji do prawa polskiego i stosowania w praktyce*, [w:] *Konkordaty pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską. Stosunki Państwo–Kościół*, red. J. Staszków, Kraków 2006, s. 61-62.

¹² T. SMYCZYŃSKI, *Uwagi o realizacji art. 10 Konkordatu w polskim prawie rodzinnym*, [w:] *Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym*, red. B. CZECH, Katowice 1996, s. 229.

¹³ W. GÓRALSKI, W. ADAMCZEWSKI, *Konkordat między Stolicą*, s. 69.

państwowego w sprawach małżeństwa cywilnego¹⁴. Dyspozycja art. 10 ust. 3 Konkordatu obejmuje nie tylko orzeczenia wydane przez sąd kościelny, ale także orzeczenia wydane w sposób administracyjny w sprawach m.in. dyspensy od małżeństwa niedopełnionego, orzeczenia w sprawach uznania współmałżonka za zaginionego oraz w sprawach separacji małżonków¹⁵. Natomiast przepis art. 10 ust. 4 Konkordatu zakłada orzekanie przez sądy państwowe we wszystkich pozostałych sprawach małżeńskich, tj. małżeństwo nieistniejące, rozwody, a także unieważnienie małżeństwa¹⁶. Nie można zapominać również o ust. 5 art. 10 Konkordatu, zgodnie z którym: „Kwestia powiadamiania o orzeczeniach wskazanych w ustępach 3 i 4 może być przedmiotem postępowania określonego w artykule 27”. W tym kontekście w literaturze pojawiły się wątpliwości. Zwracano uwagę, że z przepisów tych nie wynika, jak należy interpretować stwierdzenie nieważności małżeństwa przez sąd kościelny. Czy nieważność małżeństwa kanonicznego będzie pociągała również unieważnienie aktu małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego?

Zdaniem A. Krawczyka wydzwitek art. 10 ust. 5 konkordatu nie jest jednoznaczny, dlatego też „wydaje się rzeczą logiczną konieczność powiadomienia o takim fakcie urzędu stanu cywilnego celem unieważnienia aktu małżeństwa”. Inne rozwiązanie – zdaniem tego autora – prowadzi do usankcjonowania bigamii w prawie rodzinnym, a także przeczyć zasadzie współdziałania obu porządków¹⁷. Podnieść również należy, że w art. 10 ust. 5 brak jest odniesienia do skutków prawnych wzajemnego powiadamiania o orzeczeniach sądu kościelnego i sądu państwowego. W. Góralski i W. Adamczewski wskazują, iż o ile można próbować przenieść skuteczność orzeczeń sądu kościelnego na grunt prawa państwowego, o tyle w żadnym wypadku nie może być mowy o uznawaniu przez sąd kościelny orzeczeń sądu państwowego w przedmiocie rozwodu lub unieważnienia małżeństwa¹⁸. W literaturze zaprezentowano również pogląd, iż wymiana pomiędzy sądem państwowym i sądem kościelnym orzeczeń w sprawach małżeńskich będzie pożyteczna w obu toczących się postępowaniach, a zapis ten nie jest żadnym zagrożeniem dla konkordatowej zasady autonomii i niezależności obu porządków prawnych¹⁹.

¹⁴ Tamże, s. 65.

¹⁵ J. KRUKOWSKI, *Polski konkordat. znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, s. 130.

¹⁶ W. GÓRALSKI, W. ADAMCZEWSKI, *Konkordat między Stolicą*, s. 65.

¹⁷ A. KRAWCZYK, *Konkordat z 1993 roku a urzędy stanu cywilnego – nadzieje i obawy*, [w:] *Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym*, s. 238.

¹⁸ W. GÓRALSKI, W. ADAMCZEWSKI, *Konkordat między Stolicą*, s. 68.

¹⁹ E. CHOJNOWSKA, *Problematyka ochrony małżeństwa i rodziny w konkordatach z państwami Europy środkowo-wschodniej w latach 1990-2012*, „Kościół i Państwo” 15 (2013), nr 2, s. 192-193.

Ciekawym głosem w dyskusji jest stanowisko H. Ciocha, który zwraca uwagę, na doniosłość problematyki ustania małżeństwa, która jest jednak w prawie zmarginalizowana. Autor ten podkreśla, że paradoksalnym rozwiązaniem jest okoliczność, iż stwierdzenie nieważności małżeństwa przez sąd kościelny nie wywołuje skutków na gruncie prawa państwowego. Pożądanym stanem prawnym według autora byłaby sytuacja, w której stwierdzenie nieważności małżeństwa kościelnego rodziłoby automatycznie skutki na gruncie prawa państwowego. *De lege ferenda* H. Cioch postuluje prowadzenie wspólnych interdyscyplinarnych badań nad istotą małżeństwa w celu ujednoczenia zasad, które dawałyby podstawy do ustania małżeństwa na zasadzie uznania²⁰.

W podobnym tonie wypowiedział się również P. Majer, który zauważył, że Rzeczpospolita Polska jest jednym z niewielu krajów pośród państw konkordatowych, który nie uznaje jurysdykcji trybunałów kościelnych w sprawach małżeńskich. Zdaniem tego autora, z jednej strony podczas zawierania małżeństwa uznaje się małżeństwo kościelne, podczas gdy decyzja o jego ustaniu na forum prawa kanonicznego nie wywołuje żadnych skutków prawnych na gruncie prawa cywilnego, gdzie bez żadnych przeszkód małżeństwo może nadal trwać²¹. Pogłębiona analiza problematyki art. 10 ust. 3-5 Konkordatu prowadzi P. Majera do bardzo interesujących wniosków i postulatów *de lege ferenda*. Po pierwsze, autor zwraca uwagę, iż idea małżeństwa konkordatowego powinna opierać się na koherencji dwóch porządków prawnych: prawa państwowego i prawa kanonicznego, ze względu na fakt, iż małżeństwo zawarte zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, po spełnieniu odpowiednich warunków ustalonych w Konkordacie, wywołuje skutki na gruncie prawa państwowego. Z związku z tym autor stawia pytanie o konieczność poszanowania autonomii i niezależności obu układających się stron w przypadku ustania małżeństwa, skoro przy zawarciu małżeństwa nie było takich przeszkód²². Jako rozwiązanie tego paradoksu zwraca się uwagę na przyjęcie konstrukcji *fictio iuris* oraz małżeństwa domniemanego, a więc zawartego w dobrej wierze. Podsumowując, według P. Majera wywarcie przez orzeczenie sądu kościelnego skutków prawnych na gruncie prawa państwowego jest naturalną konsekwencją przyjęcia systemu katolicko-konkordatowego. Przy czym autor

²⁰ H. CIOCH, *Głos w dyskusji*, [w:] *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego*, red. A. MEZGLEWSKI, Lublin 2004, s. 294.

²¹ P. MAJER, *Głos w dyskusji*, [w:] *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego*, s. 294-295.

²² P. MAJER, *Uznawanie przez państwo wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich. Czy byłoby pożyteczne przyjęcie takiego systemu w Polsce?*, [w:] *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, red. A. MEZGLEWSKI, Lublin 2007, s. 427.

podkreśla, iż nie może to być automatyczne uznanie, ale ingerencja sądu cywilnego w tę część spraw małżeńskich, w których władza kościelna jest niekompetentna²³.

Zdecydowanym przeciwnikiem uznawania skutków wyroków sądów kościelnych stwierdzających nieważność małżeństwa na gruncie prawa państwowego jest G. Jędrejek, którego zdaniem, ze względu na inny charakter orzeczenia sądu kościelnego o stwierdzeniu nieważności małżeństwa oraz orzeczenia sądu cywilnego o unieważnieniu małżeństwa, należy odmiennie rozumieć konstrukcją obu instytucji prawnych. W konsekwencji różny też jest katalog przyczyn pozwalających na stwierdzenie nieważności małżeństwa kanonicznego i unieważnienia małżeństwa państwowego. *De lege ferenda* autor ten wysuwa postulat zamieszczenia w aktach stanu cywilnego wzmianki o stwierdzeniu nieważności małżeństwa przez sąd kościelny²⁴.

4. SĄD KOŚCIELNY A ART. 44 USTAWY PRAWO O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH

Wobec dwóch skrajnych stanowisk rodzi się pytanie, czy możliwa jest pomoc sądowa pomiędzy trybunałami kościelnymi a sądownictwem powszechnym w Polsce, w szczególności w kontekście dokumentów objętych tajemnicą zawodową?

W interpelacji z dnia 20 sierpnia 2009 r. poseł Tomasz Kamiński zwrócił się do ministra sprawiedliwości w sprawie procedury umożliwiającej uzyskiwanie danych medycznych przez sąd kościelny. W swoim piśmie poseł skierował szereg pytań:

1. Czy prawdą jest, że polskie prawo przewiduje procedurę umożliwiającą zwrócenie się przez sąd kościelny za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości o akta medyczne strony procesu?

2. Na jakiej podstawie prawnej procedura ta została wprowadzona?²⁵

Odpowiedzi na interpelację udzielił w dniu 17 września 2009 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości P. Kluz, który wskazał, że „wobec sądów kościelnych lekarz jest związany tajemnicą lekarską. Nie znaczy to jednak, by sądy te nie mogły uzyskać informacji wynikających z dokumentacji lekarskiej. Stanowią one bowiem «inne organy orzekające» w rozumieniu art. 44 ust. 3 Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z tym przepisem sądy są obowiązane

²³ P. MAJER, *Uwagi odnośnie do małżeństwa konkordatowego – art. 10 Konkordatu z 1993 roku a ustawodawstwo państwowe*, „Ius Matrimoniale” 12 (2001), nr 6, s. 151.

²⁴ G. JĘDREJEK, *Regulacja instytucji małżeństwa w prawie kanonicznym i świeckim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, z. 2, s. 57.

²⁵ Interpelacja poselska nr 10991, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/42580EFE> (dostęp: 5.05.2015).

wykonywać czynności dowodowe w zakresie przewidzianym w przepisach o postępowaniu cywilnym, na wnioski organów orzekających, w przypadkach innych niż wymienione w § 1 i 2, jeżeli wniosek został skierowany przez Ministra Sprawiedliwości”²⁶.

Rozwiązanie zaprezentowane przez podsekretarza stanu spotkało się z krytyką zwłaszcza ze strony sędziów. Zdaniem S. Dąbrowskiego przez „inne organy orzekające” wymienione w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych należy rozumieć organy państwowe, a nie organy należące do jakichkolwiek organizacji, np. kościelnych. Wola ustawodawcy w zakresie współpracy sądów państwowych i kościelnych powinna być *expressis verbis* zapisana w ustawie. Zdaniem P. Boreckiego z przepisów Konstytucji RP jasno wynika, że państwo i związki wyznaniowe są niezależne w swoich dziedzinach, dlatego też pomoc w sprawach o stwierdzenie nieważności trudno uznać za realizację konstytucyjnej powinności współdziałania państwa i związków wyznaniowych „dla dobra człowieka i dobra wspólnego”²⁷.

Zdaniem L. Świto możliwość zwrócenia się przez sądy kościelne do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o wykonanie czynności dowodowych przez sąd cywilny należy wyprowadzać z brzmienia art. 10 Konkordatu. Autor ten wskazuje, iż teza o tym, że sądy kościelne nie są organami orzekającymi, w myśl art. 44 ust. 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jest nieracjonalna, ponieważ z Konkordatu jednoznacznie wynika, iż Kościół ma zagwarantowane swobodne i publiczne wykonywanie swojej misji, zatem również w zakresie jurysdykcji. Do takich wniosków autora przekonuje także i ta okoliczność, że państwo zezwala na wykonywanie na jego terytorium jurysdykcji przez sądy kościelne i niejednokrotnie dostrzega walor informacyjny w orzeczeniach sądów kościelnych²⁸.

Natomiast A. Brzemia-Bonarek wskazuje, że po wspólnym posiedzeniu Kościelnej Komisji Konkordatowej i Rządowej Komisji Konkordatowej w dniu 28 lipca 2005 r. powstał protokół, który w akapicie 3 stwierdza, że „ilekroć w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa należy przeprowadzić dowód z opinii biegłych, a sporządzenie opinii wymaga zaznajomienia się z dokumentacją lekarską, na której udostępnienie osoba, której dokumentacja dotyczy, nie wyraża zgody, sąd kościelny może zwrócić się o przeprowadzenie dowodu, tzn. na

²⁶ Odpowiedź na interpelację poselską nr 10991, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/0B7222FF> (dostęp: 5.03.2015).

²⁷ <http://znak.org.pl/?lang1=pl&page1=news&subpage1=news00&infopassid1=10384&scrt1=sn> (dostęp: 5.05.2015).

²⁸ L. ŚWITO, *Rekwizycja cywilno-kanoniczna? Pomoc sądowa pomiędzy trybunałami kościelnymi a sądownictwem powszechnym w Polsce*, „Prawo Kanoniczne” 2012, nr 2, s. 157.

uzyskanie opinii biegłego z wykorzystaniem dokumentacji medycznej²⁹. Zdaniem autorki porozumienie zawarte w protokole stanowi wystarczającą podstawę prawną do wnioskowania przez sądy kościelne do sądów państwowych o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji lekarskiej bez zmiany obowiązującego prawa, ponieważ wystarczająca jest interpretacja aktualnie obowiązujących przepisów normatywnych³⁰.

Szukając analogii między orzeczeniami sądów kościelnych i sądów państwowych należy zwrócić uwagę, iż stwierdzenie nieważności małżeństwa przez sąd kościelny o charakterze deklaratoryjnym w zakresie skutków prawnych może być podobne do świeckiej konstrukcji *matrimonium non existens*, a więc orzeczenia niewywołującego żadnych skutków prawnych, które jest skuteczne *erga omnes, ex tunc* i ma charakter deklaratoryjny³¹. Pamiętać przy tym trzeba, iż unieważnienie czy rozwiązanie małżeństwa przez sąd państwowy pozostaje li tylko w luźnej analogii do orzeczenia stwierdzającego nieważność małżeństwa. Natomiast w sferze skutków prawnych unieważnienie małżeństwa w k.r.o. wskazuje pewne podobieństwa do rozwiązania małżeństwa przez dyspensę od małżeństwa zawartego a niedopełnionego czy choćby przez tzw. przywilej Pawłowy aniżeli do konstrukcji prawnej stwierdzenia nieważności małżeństwa³².

Wydaje się jednak, że najpoważniejszą różnicą między dwoma porządkami prawnymi jest nierozzerwalność małżeństwa. Zgodnie z prawem kanonicznym małżeństwo zawarte albo zostało zawarte nieważnie i nie istnieje, albo jest ważne, a sąd kościelny orzeczeniem stwierdza ten fakt, albo małżeństwo jest ważne i pozostaje nierozzerwalne³³. Należy bowiem pamiętać, że zgodnie z tradycją i nauką katolicką małżeństwo chrześcijan cieszy się walorem *indissolubilitas absoluta*, a w związku z tym należy powtórzyć, iż *matrimonium nulla humna potestate dissolvi potest*³⁴.

²⁹ A. BRZEMIA-BONAREK, *Pomoc sądowa pomiędzy sadami kościelnymi a państwowymi w celu uzyskania dokumentów niedostępnych dla strony w kanonicznym procesie małżeńskim (Analiza prawna zagadnienia i propozycje de lege ferenda)*, [w:] *Sędzia i pasterz. Księga pamiątkowa w 50-lecie pracy ks. Remigiusza Sobańskiego w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach (1957-2007)*, red. H. TYPAŃSKA, Katowice 2007, s. 60.

³⁰ A. BRZEMIA-BONAREK, *Pomoc sądowa*, s. 61-62.

³¹ P. KASPRZYK, *Unieważnienie małżeństwa w polskim prawie rodzinnym a stwierdzenie nieważności w prawie kanonicznym*, [w:] „*Justitia civitatis fundamentum*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, red. H. CIOCH, A. DĘBIŃSKI, J. CHACIŃSKI, Lublin 2003, s. 553.

³² P. KASPRZYK, *Unieważnienie małżeństwa*, s. 553.

³³ R. SOBAŃSKI, *Wyznaczniki kanonicznego prawa małżeńskiego*, [w:] *Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym*, s. 193.

³⁴ E. GAJDA, *Prawne aspekty „rozvodu” w doktrynie prawosławnej a wybrane zagadnienie katolickiej nierozzerwalności małżeństwa*, [w:] *Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym*, s. 257.

5. ZAKOŃCZENIE

Rozważając problematykę wzajemnych relacji Kościół–Państwo na gruncie prawa polskiego w odniesieniu do problematyki jurysdykcji w sprawach małżeńskich należy dostrzec, iż w aktualnym stanie prawnym nie ma możliwości uznawania orzeczeń sądów kościelnych na forum państwowym. Nie można zgodzić się również z argumentacją, iż z art. 10 Konkordatu można wyprowadzić regułę interpretacyjną pozwalającą na pozyskiwanie przez sąd kościelny dowodów za pomocą procedury przewidzianej przez art. 44 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Należałoby postulować uregulowanie tej problematyki w akcie prawnym o charakterze ustawowym, aby wykładnia art. 44 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nie budziła wątpliwości interpretacyjnych, opowiadając się jednoznacznie za lub przeciw możliwości uzyskania przez sąd kościelny dostępu do dokumentacji objętej tajemnicą zawodową.

Należy również zwrócić uwagę, iż słusznym rozwiązaniem byłoby podjęcie wzajemnych badań interdyscyplinarnych nad obu porządkami prawnymi przez kanonistów i prawników świeckich, aby współcześnie tworzone przepisy prawa jak najpełniej wpisywały się w konstytucyjną powinność współdziałania państwa i związków wyznaniowych „dla dobra człowieka i dobra wspólnego”.

BIBLIOGRAFIA

- BRZEMIA-BONAREK A.: Pomoc sądowa pomiędzy sądami kościelnymi a państwowymi w celu uzyskania dokumentów niedostępnych dla strony w kanonicznym procesie małżeńskim (Analiza prawna zagadnienia i propozycje „de lege ferenda”), [w:] Sędzia i pasterz. Księga pamiątkowa w 50-lecie pracy ks. Remigiusza Sobańskiego w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach (1957-2007), red. H. TYPAŃSKA, Katowice 2007, s. 60.
- CHOJNOWSKA E.: Problematyka ochrony małżeństwa i rodziny w konkordatach z państwami Europy środkowo-wschodniej w latach 1990-2012, „Kościół i Państwo” 15 (2013), nr 2, s. 185-196.
- CIOCH H.: Głos w dyskusji, [w:] Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego, red. A. MEZGLEWSKI, Lublin 2004, s. 294.
- FASTYN A.: Jurysdykcja sądu konsystorskiego w świetle przepisów prawa małżeńskiego z 1836 r., „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2010, z. 1, s. 111-132.
- GAJDA E.: Prawne aspekty „rozvodu” w doktrynie prawosławnej a wybrane zagadnienie katolickiej nierozzerwalności małżeństwa, [w:] Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym, red. B. CZECH, Katowice 1996, s. 257-269.
- GÓRALSKI W., ADAMCZEWSKI W.: Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r., Płock 1994.
- GÓRALSKI W., PIENDEK A.: Zasada niezależności i autonomii Państwa i Kościoła w konkordacie z 1993 roku, Warszawa 2000.

- JĘDREJEK G.: Regulacja instytucji małżeństwa w prawie kanonicznym i świeckim, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, z. 2, s. 57.
- KASPRZYK P.: Unieważnienie małżeństwa w polskim prawie rodzinnym a stwierdzenie nieważności w prawie kanonicznym, [w:] „Iustitia civitatis fundamentum”. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego, red. H. CIOCH, A. DĘBIŃSKI, J. CHACIŃSKI, Lublin 2003, s. 530-555.
- KRAWCZYK A.: Konkordat z 1993 roku a urzędy stanu cywilnego – nadzieje i obawy, [w:] Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym, red. B. CZECH, Katowice 1996, s. 238.
- KRUKOWSKI J.: Podstawy prawne współdziałania między Kościołem i państwem na rzecz małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie do problematyki, [w:] Współdziałanie Kościoła i Państwa na rzecz małżeństwa i rodziny, red. J. KRUKOWSKI, T. ŚLIWOWSKI, Łomża 2005, s. 13-32.
- KRUKOWSKI J.: Polski konkordat. Znaczenie i realizacja, Lublin 1999.
- MAJER P.: Głos w dyskusji, [w:] Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego, red. A. MEZGLEWSKI, Lublin 2004, s. 294-295.
- MAJER P.: Uwagi odnośnie do małżeństwa konkordatowego – art. 10 Konkordatu z 1993 roku a ustawodawstwo państwowe, „Ius Matrimoniale” 12 (2001), nr 6, s. 145-163.
- MEZGLEWSKI A.: Artykuł 10 Konkordatu z 1993 roku w fazach: ratyfikacji, implementacji do prawa polskiego i stosowania w praktyce, [w:] Konkordaty pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską. Stosunki Państwo–Kościół, red. J. STASZKÓW, Kraków 2006, s. 61-68.
- PIETRZAK M.: Zmiany w ustawodawstwie jako konsekwencja ratyfikacji konkordatu, „Państwo i Prawo” 1994, nr 7-8, s. 19-25.
- SMYCZYŃSKI T.: Uwagi o realizacji art. 10 Konkordatu w polskim prawie rodzinnym, [w:] Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym, red. B. CZECH, Katowice 1996, s. 229.
- SOBAŃSKI R.: Przesłanki polskiego konkordatu, „Analecta Cracoviensia” 26 (1994), s. 605-616.
- SOBAŃSKI R.: Sens polskiego konkordatu, „Państwo i Prawo” 49 (1994), nr 7-8, s. 3-12.
- SOBAŃSKI R.: Wyznaczniki kanonicznego prawa małżeńskiego, [w:] Małżeństwo w prawie świeckim i prawie kanonicznym, red. B. CZECH, Katowice 1996, s. 183-193.
- STASZKÓW J.: Konkordaty pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską z 1925 i 1993 roku, Kraków 2006.
- ŚWITO L.: Rekwizycja cywilno-kanoniczna? Pomoc sądowa pomiędzy trybunałami kościelnymi a sądownictwem powszechnym w Polsce, „Prawo Kanoniczne” 2012, nr 2, s. 157.
- WISŁOCKI J.: Wątpliwości wobec konkordatu, „Państwo i Prawo” 49(1994), nr 7-8, s. 13-18.

CZY SĄD KOŚCIELNY JEST INNYM SĄDEM LUB ORGANEM
W ROZUMIENIU ART. 44 USTAWY
– PRAWO O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH?

S t r e s z c z e n i e

W niniejszym artykule poruszono problematykę zwłaszcza pozycji ustrojowej sądu kościelnego i jego statusu w świetle prawa państwowego w kontekście art. 44 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Innymi słowy, rodzi się pytanie, czy sąd kościelny jest innym sądem lub organem w rozumieniu ustawy, a jeśli nie, to jaka jest jego pozycja ustrojowa? Ponadto w artykule poruszana jest problematyka dostępu sądu kościelnego do dokumentów objętych tajemnicą zawodową, w szczególności tajemnicą lekarską. Poczynione są również uwagi odnośnie do zakresu możliwej współpracy sądów kościelnych i państwowych w stanie *de lege lata* i postulaty *de lege ferenda*.

Słowa kluczowe: sąd kościelny; sąd państwowy; ustroj sądów kościelnych; orzeczenia sądu kościelnego.

WHETHER THE CHURCH COURT IS OTHER COURT OF JUSTICE
OR WITH INSTITUTION IN THE UNDERSTANDING ART. 44 ACTS
– LAW THE SYSTEM OF COURTS OF GENERAL JURISDICTION?

S u m m a r y

In this article we addressed the issue of the political position of the church court and its status in law of the state in particular, in the context of Art. 44 of the Law on Common Courts. In other words, the question rises whether the ecclesiastical court is a court or another authority within the meaning of the Act, and if not, what is its position in the political system? Additionally, this article addresses the issues of the access of the ecclesiastical court to documents covered by professional confidentiality, in particular by medical secrecy. There are also comments made about the range of possible judicial cooperation between the church and state in a position of *de lege lata* and *de lege ferenda* proposals.

Key words: ecclesiastical court; state court; orchards church system, verdict of ecclesiastical court.

Translated by Tadeusz Karłowicz